KRAKUS.

NIEDZIELA 13 PAZDZIERN: 1822 Nro: 205.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1627. Apelman admirał króla polskiego, stacza bitwę morską z Szwedami pod Gdańskiem i odnosi zwycięztwo.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

W handlu P. Zamojskiego pod *Pszczółką*, w ulicy grodzkiej N, 38; znajduie się skład kart nowych polskich i francuzkich, z fabryki warszawskiej. Pjerwsze są dziełem *P. Piwarskiego*, i składają się z samych pamiątek narodowych. Na każdej prawie karcie znajduje się wyobrażenie jakiej pięknej epoki z dziejów ojczystych, kostumy dawnych Polaków i rycerzy; i t. p. — Cena daleko niższa jest jak w Warszawie, z powodu że niepodlega opłacie stępla. Wczoraj zaraz wiele osób nabyło po kilka talii tych kart prawdziwie polskich.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA. Król francuzki zasłabł. — Hrabia Chateaubriand wyjeżdza 1go. Października na Kongress do Werony. — (18 Września.)

HISZPANIA. Król hiszpański wydał obszerny manifest do narodu, w którym ogłasza się za konstytucyą i do stałości zachęca. (*Umieściemy go we Wtorek w osobnym dodatku do Krakusa.*) a stronę, przeciwną, ogłasza za buntowniczą. — Dziennik francuzki sporów utrzymuje atoli, że ministrowie mając nieograniczoną dziś władzę, wymogli jej podpis na królu. — (18. Września.)

Anglja. Król angielski od ośmiu dni cierpi na nerwy i nadzwyczajne osłabienie Przypisują to zmianie ministrów i zbytecznej pracy. -- Zresztą nic tam niezaszło nowego. -- O xięciu Wellingtonie po jego wyjeździe na ląd stały, puszczono różne pogłoski jedne drugim przeciwne: że na jego życie zrobiona była zasadzka, -- że mu podczas snu, wlano truciznę w ucho; -- wszystko okazało się fałszem.

Grecya. Do Hamburga nadeszła także wiadomość, że jenerał Normann, z kilku europejczykami przybył z Morei do Zante. -- Następujące jednak listy zwiastują same pomyślności dla Greków: "*Z Liworna* 16 *Września*. Przybył tu kupiec N..... „ który potwierdza zwycięztwa Greków. Wyjechał on przed 14 „ dniami z Larissy, i był jeszcze obecny, jak tam Churszyd „ basza powrócił niebezpiecznie raniony. -- Zewsząd się potwier- „ dza klęska jego. -- Sulioci walczą jak lwy. -- Wielu Al- „ bańczyków opuściło sprawę turecką. -- Okręt cefaloński wi- „ dział flottę turecką pod *Zakynthos* ze 100 okrętów złożo- „ ną. -- *Z Korfu* 16. *Sierpnia*. Z 10,000 Turków, którzy „ walczyli pod Koryntem, ani jednego niewidać. Okolice są za- „ lane krwią naszych nieprzyiacioł i braci. -- *Z Tryestu* 24. „ *Września*. Wszystkie wiadomości o powodzeniu Turków, „ były bezzasadne. -- Odysseusz jest w Termopilach i dwa razy „ pobił znowu Turków. Zaraza morowa panuje na flotcie tu- „ reckiej i pogrążą ją w najokropniejszej nędzy. -- Turcy w „ Tessalii walczą tylko odpornie. -- *Z Korfu* 27. *Sierpnia*. „ Klęska Turków potwierdza się. Niedobitki rzuciły się do Ko- „ ryntu gdzie niemają amunicyi ani żywności.--*Z Zante* 24. *Sierpnia*. „ Przed kilku dniami słyszeliśmy tu huk dział na morzu od „ strony Nowarino i Arkadja. Tej chwili przybył statek ry- „ backi z Nowarino, i donosi, że niedaleko z tamtąd przy cie- „ śninie *Sanchio*, zaszła mocna potyczka między grecką i tu- „ recką flottą, z wielką klęską ostatniej. Widział on własne- „ mi oczyma uciekające okręty, przed którymi ledwie także „ sam uszedł.„ (*Reszta we Wtorek.*)

MANIFEST KROLA IMCI HISZPAŃSKIEGO DO NARODU.

Hiszpanie! Od chwili, w której uznając istotę żądań i życzeń waszych, zaprzysiągłem konstytucyą ogłoszoną w Kadyxie 19 Marca 1812; radowała się dusza moja, widokami pocieszającej dla was przyszłości. Bolesne i wzajemne doświadczenie skutków nieograniczonej władzy Rządu, pod którą wszystko w imieniu monarchy się działo, chociaż w rzeczy samej wola jego najmniejszego udziału w tém niemiała; przywiodło Nas do tego: żeśmy z prawdziwą pociechą, rzeczoną Ustawę przyjęli, która oznaczając prawa i obowiązki rozkazujących i podległych, strzeże obopólnych wyboczeń, i wodzę państwa w spokojnym i swobodnym kierunku zostawując, prowadzi je na najprostszą i najchlubniejszą drogę praw i swobód. –

I ktoż to jeszcze kroki nasze wstrzymuje? Któż to ma zamiar w przeciwną drogę nas popychać?

Ja wam o ém powiedzieć muszę Hiszpanie! ja, który tyle udręczeń poniosłem od tych, co was cofnąć usiłowali pod kształt Rządu, nazawsze od was oddalonego, o którym zamilczeć niemogę, ponieważ wy wszyscy mieliście bydź jego ofiarą. Postawiony na czele szlachetnego i wspaniałomyślnego narodu, którego uszczęśliwienie jest celem wszystkich moich zamiarów; korzystam z nastręczającej się pomyślnej sposobności, abym napełnił was duchem pokoju i zaufania, który pragnę ażeby stał się oraz zbawienną dla tych wszystkich skazówką, którymi zawichrzynia miotają. Oby z niego korzystać mogli i uniknąć okropności wojny domowej! Naprożno zechcą usprawiedliwiać się obłąkaniem. Jeżeli błąd niektórych zasłuży na złagodzenia względy; kara nieubłagana, prawdziwie występnych dosięgnąć musi. — Czas błędnych mniemań o kształcie Rządu już przeminął; –

narod hiszpański oświadczył się za istniejącemi ustawami. Gdyby nawet ci którzy pragnęli wywyższyć się bez zasługi, chcieli ukryć swoje wewnętrzne zgryzoty, niemniej będą niemi dręczeni. Tająć swoje upokorzenie, zamienili je w nienawiść i wściekłość przeciwko wskrzesicielom konstytucyjnych zasad. Ta jest przyczyna Hiszpanie, owych zawichrzeń które was uciskają! Te to zawichrzenia, które tylu krętemi ścieszkami wprowadzone zostały; te gwałtowne rokoszę, te cierpienia które dobrych obywateli obarczyły; wszystko to pochodzi z jednego źrzodła drażliwości umysłu tych, którzy byli przyzwyczajeni, żadnego innego niesłuchać głosu, jak tylko własnych uprzedzeń; niepostępować zbawienną drogą sprawiedliwości i niechcieć znać ofiary z godnych kary swych mniemań, dla dobra powszechnego. Nadaremnie wzywają oni dla siebie imienia króla, który tylko z uczuciem najmocniejszego wstrętu, dowiaduje się o nich; napróżno się ogłaszają obrońcami praw tego, który żadnego innego tytułu niepragnie, jak monarchy konstytucyjnego Hiszpanii.

Za nadto są głośne wypadki, które ten bój pomiędzy synami ojczyzny i godnemi kary przeciwnikami ich sprawy zrządził; aby niemiały ściągnąć na siebie mej uwagi; nadto gorszące, żebym ich niemiał podać surowej sprawiedliwości; aby niemiały naostatek stać się przedmiotem niechęci tych, którzy się chlubią imieniem prawdziwych Hiszpanów. Jesteście wszyscy swiadkami bezprawiów, na które się puściło to mordercze na wolność sprzysiężenie, i dotąd w nich trwać nieprzestaje. Niepotrzeba wam tu wystawiać smutnego stanu Katalonii, Nawarry, tudzież innych prowincyi tego pięknego kraju. Łupieże, mordy i pożogi, stoją przed waszemi oczyma. Brat przeciw bratu, ojciec przeciw synowi uzbrojony, już wam tysiączne łzy wycisnęli. Wystawcie sobie całą moc nieszczęść na jakie przesąd naraża, i wstrętem waszym dopełnijcie reszty wyrazów, na których mi tej chwili zbywa, dla wynurzenia wam mojej własnej niechęci.

Waleczność i wytrwanie, potrafią to wyrodne plemie niegodnych dzieci ojczyzny, strącić do wiecznej przepaści. Ich zamachy godne są kary, ich nadzieje nierozsądne. Jeżeli będą uporczywi, wy bądźcie niezwyciężeni; jeżeli pójdą za głosem ohydnej samoiżtności, wam niechaj wolność i honor, te nierozdzielne dwie cnoty, przewodniczą; obłąd niepotrwa długo, a nikczemne wybiegi któremi się zasłania, ulegną w krótce przed oświatą i duchem czasu. -- Uwiedzeni usłuchają niebawem głosu konstytucyjnego króla monarchii hiszpańskiej. Niezważajcie na mowy przeniewierców, powstających przeciwko prawom, tym tylko niedoskonałościom podległym, z pod jakich żadne dzieło człowieka, wyłączyć się niemoże. Konstytucya nasza najuroczyściej zaleca winną cześć Bogu ojców naszych; a oni chcą naszą pobożność uwikłać z przesądami. Konstytucya ta, nadaje wam wolność i szczęście; przesądy chcą was wtrącić do nędzy i niewoli. Patrzcie ile krwi nierozlewa wściekłość tych rozbójników? Patrzcie na ich mieszkania, niegdyś zacisza pokoju, dziś teatry wojny domowej? Zwróćcie oczy, na ten tron mordu i hańby, który obłuda w Urgielu wystawiła? Patrzcie nakoniec na przepaść do której was wtrącić zamierza.

Oświecona Europa patrzy na te wszystkie bezprawia i gwałty, z obrzydzeniem. Ludzkość woła o zemstę za zniewagi które jej wyrządzają, prawa za ich przestępstwo, ojczyzna za obrazę swego honoru. J ja sam tylko miałbym na to milczeć? -- Ja miałbym na cierpienia wspaniałomyślnego narodu, którego jestem głową, obojętnie poglądać? Jabym z ubliżającem sobie milczeniem ścierpiał, że imie moje znieważają krzywoprzysięzcy, używając go za tarczę swoim zbrodniom? Nie, Hiszpanie! mój głos oskarża ich przed trybunałem sprawiedliwości; poświęcam ich na wasz gniew i obrzydzenie całego świata. Oby ten głos pozyskał własność tęczy, która zwiastuje pokój; oby był głosem zaufania, balsamem uleczającym cierpienia naszej ojczyzny.

Mężni żołnierze! podwójcie wasze usiłowania, niechaj zwycięztwo, na wszystkich częściach połwyspu, przewodniczy sztandarom waszym! Naczelnicy obywatelstwa, praw stróżowie! dzień i noc pracujcie nad tem: aby ludy hiszpańskie, miłość wolności ożywiała waszym przykładem i dobrodziejstwy, jakich udziela konstytucya, - wskażcie im całą jej wartość. Słudzy Religii! ktorzy opowiadacie słowo boże i pokój; zedrzyjcie maskę z twarzy krzywoprzysięzców. Wiecie że wiara Jezusa Chrystusa niecierpi zbrodniczego rokoszu, i że ci którzy broń bratobojczą pochwycili, niemogą do sług Jego należeć. Miotajcie piorunami które kościoł w ręce wasze podaje, przeciwko tym świętokradzcom naszych przykazań i ołtarzy; a staniecie się razem podporą duchowieństwa i ojczyzny.

I wy pisarze krajowi! którzy kierujecie opinją, tą królową narodów; którzy tak często zaradzacie niedoskonałościom ustaw i błędom administracyi; uzbrójcie się za sprawą narodu i brońcie jej z większym niż kiedykolwiek zapałem; niech przez was spadnie ta maska z nieprzyjaciół wolności; rozkrzewiajcie miłość swobody w sercach wszystkich Hiszpanów; przemówcie do rozsądku, rozpraszajcie powoli błąd który ich zaraża; uleczajcie ich rany, ale strzeźcie się rozjątrzać je na nowo; opowiadajcie jedność, tę podstawę potęgi; ożywiajcie w nich te szlachetne uczucia które tylko do zbawienia prowadzą; nie te które są szkodliwe dla duszy i smutne obłąkania wydają z siebie owoce!

Hiszpanie! wiele nam czynić należy, aby naszą drogą ojczyznę, ze wszystkich ran uleczyć, które już jej zadano, i jeszcze zadanych będzie. — Lecz byłoby niesłusznością, gdybyśmy wśród powszechnego oślepienia, w pośród tylu przeciwieństw, nieuznali tego postępu, ktoryśmy już zrobili. Nowi Kortezowie hiszpańscy, zniesli już wiele uderzających nadużyciów, lubo ich jeszcze niemało pozostaje. Mądrość ich obrad trzymała się drogi rozsądku i doświadczenia; którą oświata wieku i korzystne owoce reprezentacyjnego systematu wskazują. Nikogo bliżej niedotyczą potrzeby ludu, nikt niemoże gorliwiej obstawać za niemi, jak ci posłańcy, którzy są tłomaczami jego życzeń. Wszystko czego się spodziewać można, po waszej szczerej i rzetelnej jedności; zależy na czynném przykładaniu się naczelnikow prowincyi i rozmaitych władz konstytucyjnych, na wytrwaniu wojska i milicyi narodowej; ażeby wielkie dzieło odrodzenia się państwa, uzupełnić i dosięgnąć owego szczytu wielkości, która tylko jest przeznaczoną cnotliwym narodom, umiejącym szanować wolność. Moja potęga, znaczenie i usiłowania do tego jedynie celu dążą. — Dan w Pałacu, 16 Września 1822.

(podpisano) *Ferdynand.*

(*Dosłowne tłumaczenie z gazety berlińskiej.*)